

Protokół Nr XXVII/09

dwuczęściowej sesji Rady Miasta Działdowo. Część I – robocza. Część II – uroczysta, z okazji 665. ROCZNICY NADANIA PRAW MIEJSKICH NASZEMU MIASTU, odbytej w dniu **14 sierpnia 2009 roku** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku, pod przewodnictwem **pani Teresy BARTKOWSKIEJ-FURTAK** – Przewodniczącej **Rady Miasta**.

Sesja trwała w godz. 10⁰⁰ - 14⁴⁵

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji zgodnie z załączaną listą obecności uczestniczyło 19 radnych.

Część I – robocza :

W tej części obrad spoza Rady w sesji uczestniczyli :

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ	- Burmistrz Miasta
Pan Ryszard DUCHNA	- Zastępca Burmistrza
Pan Tadeusz MARCHLEWICZ	- Sekretarz Miasta
Pani Magdalena RZĄP	- Inspektor w Zespole Radców Prawnych
Pan Sławomir KSIĘŻOPOLSKI	- Naczelnik Wydz. Organizacyjnego
Pani Monika SKRZYPEK	- Naczelnik Wydziału PNŚ
Pan Leonard WITKOWSKI	- Inspektor w Wydziale WR
Pan Michał BREJNAK	-Przedstawiciel spółki INPLUS z Olsztyna
Przewodniczący zarządów osiedli Kilku mieszkańców miasta	- zgodnie z załączoną listą obecności
Przedstawiciele lokalnych mediów	

Przebieg sesji

Pkt 1

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady otworzyła sesję, powitała jej uczestników oraz stwierdziła prawomocność obrad.

Ad pkt 2

Zmiany w porządku dziennym sesji :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Na wniosek pana Burmistrza proponuję jako punkt 8 wprowadzić – podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika św. Katarzyny Aleksandryjskiej na terenie miasta Działdowo.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Pani Przewodnicząca, są jeszcze propozycje ze strony Klubu Radnych Miasta Działdowa dotyczące zmiany porządku obrad . I pierwsza propozycja , to jest wprowadzenie punktu - interpelacje i zapytania lub ewentualnie punktu – wolne wnioski i informacje Dlatego, że nie ukrywam - Statut Gminy-Miasta Działdowa wyraźnie mówi, że porządek obrad w szczególności powinien obejmować – i tu wymienia punkty. Ja rozumiem, że nie jest to obligatoryjne, a może jest obligatoryjne. Uważamy, że interpelacje powinny się znaleźć, ponieważ jest to już druga sesja w tym roku , gdzie rezygnujemy z tak ważnego, istotnego dla radnych punktu. Dziękuję.

a

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Ja jeszcze mam jedną propozycję. Otóż - w związku z tym, że może być dzisiaj mało czasu na dyskusję, a skoro wprowadzamy punkt dodatkowy, który zaproponował pan Burmistrz i jest również druga propozycja, zgłoszona przez pana radnego Mrowińskiego – to ja proponuję zdjęcie z dzisiejszego porządku obrad punktu 8 – podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia Burmistrza Miasta Działdowo. Natomiast punkt ostatni, to będą wolne wnioski i informacje.

Rada 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie uwzględniła powyższe zmiany, po czym przystąpiła do jego realizacji w następującym brzmieniu :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Zmiany w porządku dziennym sesji.
3. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Działdowa.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres dziesięciu lat w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie.
5. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego położonego na terenie miasta Działdowa.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia przebiegu istniejącej drogi gminnej.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2009.
8. Podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika św. Katarzyny Aleksandryjskiej na terenie miasta Działdowo.
9. Wolne wnioski i informacje.

Ad pkt 3

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasta Działdowa :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Komisja Gospodarki i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała ten projekt. Projekt powstał przy współudziale spółki INPLUS z Olsztyna. Gościmy na sesji jej przedstawiciela, pana Michała Brejnaka, który jest przygotowany do wszelkich wyjaśnień. Ten dokument jest bardzo ważny. Prawdę mówiąc, gdyby nie ten dokument – to może byśmy dzisiaj tylko skupili się na części uroczystej. Natomiast czas, który wyznaczył Urząd Marszałkowski na

składanie wniosków jest zbyt krótki, żebyśmy mogli sobie pozwolić na czekanie z podjęciem uchwały w sprawie uchwalenia lokalnego programu rewitalizacji miasta Działdowo.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Na początku chciałem podziękować panu Burmistrzowi za to, że mamy ten plan rewitalizacji, bo jest on potrzebny. Wiemy, że już jest nabór wniosków na ten rok i w związku z tym ja mam pytanie, ponieważ tu jest wpisana do tego planu: rewitalizacja zabytkowego obiektu ratusza. Z informacji, które posiadam - urzędy jednostek samorządu terytorialnego nie kwalifikują się, jeśli chodzi o tę oś rewitalizacyjną. Czy w takim razie jest projektowana zmiana zagospodarowania ratusza ?

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta:

Nie, nie jest planowana zmiana zagospodarowania ratusza. Nie mniej jednak nie będzie on zgłaszany do tego terminu 11 września, w zasadzie już 14 września, który został wyznaczony przez Urząd Marszałkowski. Ale liczymy, że w następnych naborach ratusz znajdzie swoje właściwe miejsce i zgłosimy go. Teraz chcemy pracować i to w błyskawicznym tempie nad tym, żeby zgłosić pewien projekt do najbliższego naboru. Myślę, że nam się uda.

Podjętą jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”

U c h w a ł a Nr XXVII/287/09

Rada uchwaliła Lokalny Program Rewitalizacji Miasta Działdowa.

Ad pkt 4

Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres dziesięciu lat w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady:

Projekt uchwały został przygotowany na wniosek, który do pana Burmistrza złożyli pani Monika Miros i pan Marcin Mrowiński - Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe. Wnioskodawcy zwrócili się z prośbą o przygotowanie możliwości dziesięcioletniej dzierżawy działki, którą w tej chwili dzierżawią oraz o poinformowanie ich o terminie i o formie przetargu. Jeszcze tylko dodam, że cena wywoławcza czynszu rocznego dla

tej dzierżawy zaproponowana przez pana Burmistrza – to co najmniej 4%. Ta wysokość została również pozytywnie zaopiniowana przez Komisję Gospodarki i Ochrony Środowiska, a cena nieruchomości jest określona na kwotę 200 230 złotych.

Nikt z radnych nie zgłosił się do dyskusji w tej sprawie. Nikt też nie zaproponował innej ceny wywoławczej czynszu dzierżawy

I Rada podjęta 17 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”

U c h w a ł a Nr XXVII/288/09

wyraziła zgodę na wydzierżawienie na okres dziesięciu lat w drodze przetargu nieruchomości położonej przy ul. Świerkowej w Działdowie

Ad pkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda ulicznego położonego na terenie miasta Działdowo :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady :

W sprawie nazwy ronda w marcu został złożony wniosek przez Oddział Związku Zawodowego „Solidarność”, reprezentujący 970 członków naszego miasta, bo tytu na dzień dzisiejszy posiadamy członków w Solidarności. Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała wniosek o nadanie temu rondu nazwy: „Rondo Solidarności”. Wczoraj wpłynęła nowa propozycja, złożona przez Komitet Społeczny reprezentowany przez pana Józefa Grzelkę, panią Hannę Cyganowską i pana Leszka Rogowskiego. Wniosek ten podpisało 220 mieszkańców, a proponuje się w nim : „ *my, mieszkańcy miasta Działdowo proponujemy nazwę powstałego ronda im. dr Zygmunta Guzowskiego. Dzięki panu doktorowi Guzowskiemu i jego staraniom – miasto posiada piękny szpital. Pan doktor Zygmunt Guzowski był wspaniałym lekarzem-chirurgiem, który nie jednemu choremu uratował życie. Poniżej składamy nasze podpisy i prosimy Burmistrza o pozytywne rozpatrzenie naszej prośby*”.

Pan Burmistrz akurat, tak się składa, że nie rozpatruje takich prośb, tylko takie prośby przekazuje Radzie, która jest kompetentna do ich rozpatrzenia i podjęcia uchwał, które później pan Burmistrz jako organ wykonawczy - wykonuje. Gościmy dzisiaj Przewodniczącego tego Komitetu, pana Józefa Grzelkę. Ale zanim udzielię panu Grzelce

głosu, chcę dodać, że Komisja Spraw Społecznych i Porządku Publicznego wczoraj również opiniowała ten wniosek. Nikt z członków Komisji nie miał wątpliwości co do wielkości osoby, co do wspaniałych czynów dr Guzowskiego. Był wspaniałym lekarzem. Moje pokolenie, pokolenie moich rodziców na pewno zawdzięcza wiele doktorowi Guzowskiemu. Był wspaniałym człowiekiem i był wspaniałym społecznikiem. Wszyscy, którzy potrzebowali jego pomocy o każdej porze mogli na tę pomoc liczyć. Jednakże żyją jego spadkobiercy, nie tylko jego majątku, ale również jego dóbr osobistych. Żyją jego dzieci, są lekarzami. Jeden mieszka w Australii, dwoje mieszka w Gdyni lub w Gdańsku. Swego czasu na terenie naszego szpitala została wmurowana tablica. Działo się to na 30 rocznicę działalności szpitala, ale zanim to zostało zrobione, oczywiście zachowane zostały nie tylko normy prawne, ale również normy społeczne. Dzieci pana doktora Guzowskiego zostały o tym poinformowane, zostały zaproszone i były na uroczystości odsłonięcia. Również rozważana jest przez zarząd szpitala, przez pracowników ewentualność nadania imienia. Szpital nie posiada imienia i prawdopodobnie w najbliższym czasie pracownicy i dyrekcja będą wnioskowały o nadanie imienia szpitalowi. Przypuszczam, że doktor Guzowski będzie jednym z najważniejszych pretendentów do tego imienia. A dzisiaj nazwanie bez wiedzy i zgody jego spadkobierców ronda imieniem dr Guzowskiego – Komisja uznała za zbyt pochopne i zbyt szybkie. W związku z czym Komitet składający tę prośbę w imieniu 220 mieszkańców – mam nadzieję, że podejdzie ze zrozumieniem. Klub Radnych, który ja również reprezentuję taką uchwałę podjął, że złoży prośbę do pana Starosty o uwzględnienie podjęcia działań w najbliższym czasie dotyczących nadania imienia szpitalowi. Jeżeli drugi Klub Radnych przyłączy się do nas - wtedy wystąpimy w imieniu całej Rady.

Na dzień dzisiejszy nie została przygotowana druga uchwała jako alternatywna do pierwszej. Został projekt pierwszej uchwały, który na jednym i na drugim posiedzeniu Komisji uzyskał pozytywną opinię. A teraz proszę bardzo - udzielam głosu panu Grzelce.

Pan Józef GRZELKA :

Szanowny panie Burmistrzu, Szanowna Rado Miasta!

Powstał Komitet Społeczny w składzie: Grzelka Józef – przewodniczący, pani Cyganowska Hanna – członek i pan Rogowski – członek. Ja ich reprezentuję jako emeryt, oni są: pan Rogowski – nauczycielem, pani Hania pracowała kiedyś w PGR w Rudolfowie, jest bardzo znana społeczeństwu. Ja przepracowałem w Działdowie, w handlu 38 lat i znam całe społeczeństwo. Gdyby było więcej czasu na zbieranie podpisów, to nasz wniosek podpisałoby całe miasto i proszę radnych o wzięcie tego pod uwagę. Niech nie będzie podziałów tutaj! Solidarność czy lewica, czy inna, tylko musi być wspólny nasz cel, żeby

było to osiągnięte, bo pan Guzowski – to był taki lekarz, który się modlił przed swoją operacją. O godzinie 11:00 chodził do kościoła na Mszę św. i przychodził, i każdego pacjenta oglądał. Jeszcze jedno powiem, że pan doktor Guzowski kochał dzieci nowonarodzone i jak własne przyjmował - przy każdej która rodziła był obecny. I teraz panowie chcecie zrobić szpital? Gdzie było tyle czasu czekania na szpital. Jest jego znamię, fotografia, ale tu czas powstania nowego ronda. Chcę przekonać was panowie radni – nie czekajcie na to!. Lekarze pana Guzowskiego - znany jest tutaj pan Marek, pan Andrzej. Ja znam wszystkie córki, wiem co zrobiły i dlatego one temu się nie sprzeciwią – tego jestem pewny, choć nie uprzedziłem, bo nie znałem adresu. Jeżeli państwo przystąpiacie w innej formie, to społeczeństwo to odczuje i zobaczymy, czy będą na was głosować w przyszłości, bo ludzi płakali jak podpisywali. Dziękuję bardzo i poproszę poprzeć ten wniosek, społeczny wniosek. Dziękuję bardzo.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Szanowni państwo – ja być może się mylę, ale wydaje mi się, że szpital ma nazwę. Przynajmniej ten szpital, który był przy Wolności - to był szpital imienia Rydygiera i później pamiętam, że przy nowym szpitalu również przez pewien czas przewijała się nazwa - imieniem Rydygiera. Oczywiście, nazwę można zmienić i nie ma tu wątpliwości, ale ja chciałbym zwrócić tutaj uwagę na coś innego. Proszę państwa, to jest piękna inicjatywa, inicjatywa oddolna, inicjatywa obywatelska. Ktoś powołał komitet, ktoś zbierał podpisy. Nie wiem dlaczego tak jest, że w mieście Działdowie unika się nazywania ulic, placów, skwerów imieniem ludzi zasłużonych dla miasta Działdowa. I mnie jako członka i prezesa Towarzystwa Miłośników Ziemi Działdowskiej to boli, dlatego, że proszę państwa, naprawdę mieszkali tu i mieszkają dalej wspaniali ludzie. Żyli tu, pracowali, tworzyli historię tego miasta. No, dzisiaj mamy sytuację trochę niezręczną. Ja nie ukrywam, że ten wniosek Społecznego Komitetu wpłynął bardzo późno, bo on wpłynął 10 sierpnia 2009 roku. Został zarejestrowany 12 sierpnia. Ja mam pytanie - czy w posiedzeniu komisji uczestniczyli członkowie Społecznego Komitetu? - to jest moje pierwsze pytanie. A drugie to może bardziej wniosek. Czy my musimy dzisiaj przyjmować tę nazwę „Solidarności”? Czy nie możemy odłożyć tego na wrzesień?, Czy to będzie coś zmieniało?, Czy będą zaplanowane jakieś uroczystości?. Może byśmy jeszcze się pochylili, zastanowili. Nie mówimy nie, ale proszę państwa, nie podejmujemy pochopnie decyzji. Dziękuję.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady:

Ja jeszcze dodam, że jednak szpital nie ma imienia, gdyż szpital nie przenosi imienia. Powstał SP ZOZ, nie ma imienia doktora Guzowskiego, nie ma imienia Rydygiera. Szpital jest po prostu zlokalizowany przy ulicy Rydygiera. Pracuję w tym szpitalu odkąd tylko powstał. Znam stosunek naszych pracowników do osiągnięć doktora Guzowskiego i przypuszczam, że alternatywa nazwania ronda a alternatywa nazwania szpitala - jest jak gdyby niewspółmierna. Ja proponuję nadal państwu radnym jeden wspólny głos do pana Starosty i do Rady Społecznej, zresztą pan Starosta jest Przewodniczącym Rady Społecznej, do Dyrekcji Szpitala z prośbą, żeby nasz szpital nosił imię doktora Guzowskiego. I zanim przystąpimy do tych działań, to przypuszczam, że właśnie wtedy władze statutowe osiągną również porozumienie z najbliższymi. I dla nich to również będzie inny prestiż - być na odsłonięciu tablicy, a być przy nadaniu imienia szpitalowi, dla którego działalności swoje życie poświęcił i stracił – można powiedzieć. Dlatego ja proszę, żebyśmy nie odkładali tej decyzji. Podejmijmy dzisiaj uchwałę, a jednocześnie rozpocznijmy działanie o nazwanie szpitala imieniem osoby, która naprawdę zasłużyła na to, żeby właśnie ta placówka nosiła jego imię. Dziękuję.

Po czym Przewodnicząca poddała pod głosowanie wniosek radnego, pana Mrowińskiego o odłożenie na następną sesję uchwały w sprawie nadania nazwy dla ronda. Za wnioskiem tym głosowało 6 radnych, 11 radnych było przeciw i 1 wstrzymał się od głosu.

Wniosek upadł – stwierdziła Przewodnicząca Rady, **pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK**. A dalej - w związku z tym przystępujemy do przegłosowania projektu uchwały, w którym na wniosek Związku Zawodowego „Solidarność” proponujemy nadać temu rondu nazwę Solidarności bez cudzysłowu. Proponuję wykreślić cudzysłów, gdyż jest on tu jak gdyby niepotrzebny, ponieważ solidarność każdemu z nas kojarzy się inaczej. Mnie zawsze będzie się kojarzyła z Samorządnym Związkiem Zawodowym, natomiast są osoby, którym Solidarność kojarzy się z ludzką solidarnością, która zawsze jest na czasie i dlatego proponuję, żebyśmy cudzysłów usunęli z tego projektu uchwały, i żeby to rondo nie miało nazwy Solidarności w cudzysłowie.

Podjęta 12 głosami „za”, przy 7 głosach „wstrzymujących się”

U c h w a ł a Nr XXVII/289/09

Rada nadała nazwę SOLIDARNOŚCI dla ronda ulicznego położonego u zbiegu ulic: Leśnej, Rydygiera i Św. Wojciecha w Działdowie.

Po podjęciu uchwały **Przewodnicząca Rady** podziękowała panu Grzelce i pozostałym członkom komitetu za tę piękną, obywatelską inicjatywę, która być może będzie początkiem uhonorowania człowieka, który na pewno sobie na to zasłużył..

Ad pkt 6

Podjęta jednomyślnie, tj. 19 głosami „za”

U c h w a ł a Nr XXVII/290/09

Rada ustaliła nowy przebieg ulicy Nidzickiej.

Ad pkt 7

19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł e Nr XXVII/291/09

w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2009.

Ad pkt 8

Podjęcie uchwały w sprawie wzniesienia pomnika św. Katarzyny Aleksandryjskiej na terenie miasta Działdowa :

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady :

Być może niektórzy z pań i panów radnych zadają sobie pytanie - dlaczego dzisiaj? Dlaczego tak późno? Dlaczego w ogóle trzeba podejmować tę uchwałę?. W pierwszej wersji -jak już tłumaczył nam pan Burmistrz – nie miał to być to pomnik, miała to być figura, obelisk, każda inna nazwa, jednak nie pomnik. Po dłuższym zastanowieniu się i po konsultacjach, zarówno pan Burmistrz, jak i współpracownicy, jak również księża doszli do wniosku, że nie może być to jakaś inna nazwa dla tej inwestycji, gdyż pomnik jest jak gdyby najbardziej stosowną nazwą. A ponieważ z ustawy wynika, że , aby wzniesić pomnik wymagana jest uchwała rady – stąd dzisiejsza prośba pana Burmistrza o wprowadzenie tego punktu i o podjęcie uchwały.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Szanowni państwo, dyskusja będzie trudna. Po pierwsze, oczywiście Klub Radnych Miasta Działdowa nie jest przeciwnikiem – jesteśmy za!. Nawet, jeżeli głosowalibyśmy ten projekt wcześniej, głosowalibyśmy na dwie ręce, dlatego że św. Katarzyna Aleksandryjska – patronka męczenników, jest również patronką naszego miasta i zasługuje na to, żeby umieścić jej pomnik w naszym mieście. Natomiast to, co mówiła pani Przewodnicząca – te tłumaczenie pana Burmistrza jest wielce niepoważne, dlatego że od dłuższego czasu mowa była o pomniku i tak my to odbieraliśmy. Nawet na ostatniej sesji interweniowałem w tej sprawie, pytając się pana Burmistrza, zwracając uwagę na to, że radni nie powinni dowiadywać się z gazety o budowie pomnika w Działdowie, tylko powinni wcześniej podejmować taką uchwałę - zgodnie z artykułem 18, ust. 2, punkt 13 ustawa o samorządzie gminnym. Dalej proszę państwa, uchwała, która dzisiaj jest przygotowana – jest przygotowana na kolanie, dlatego, że po pierwsze: uchwała taka powinna być ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Warmińsko – Mazurskiego - brak takiego zapisu. Następnie - do tej uchwały powinien być dołączony załącznik, który będzie pokazywał nam plan zagospodarowania terenu, na którym będzie stał pomnik, plus projekt tego pomnika - a tego projektu tutaj nie widzę. I trzecia sprawa – w tej uchwale wydaje mi się, że powinna być mowa o tym, z jakich środków budowa tego pomnika zostanie sfinansowana. Natomiast oczywiście w uzasadnieniu do tej uchwały jest napisane, że budowa tego pomnika znajduje odzwierciedlenie w budżecie miasta Działdowa. A nie ma w budżecie takiej pozycji jak budowa pomnika. Jest tylko renowacja skweru, natomiast dokumentacja renowacji tego skweru nie przewidywała budowy pomnika. I proszę państwa, to jest problem, na który my zwracamy uwagę. I ja podkreślam – jesteśmy za budową tego pomnika!. Nie dyskutujemy o estetyce. Jest pomnik – bardzo się cieszymy. Dzisiaj mamy jego odsłonięcie, ale prawda jest taka, że mamy dzisiaj odsłonięcie pomnika nielegalnego, dlatego że przed jego budową powinno nastąpić również zgłoszenie do Starostwa Powiatowego, a z tego co wiem – nie wiem, więc pytam się - czy takie zgłoszenie nastąpiło? I do tego zgłoszenia powinna być właśnie dołączona uchwała Rady Miasta w Działdowie. Dziękuję bardzo.

Pani Magdalena RZAP – Inspektor w Zespole Radców Prawnych :

Szanowni państwo! Chciałabym kilka słów w odniesieniu do wypowiedzi pana radnego powiedzieć i sprostować pewne rzeczy. Jeśli chodzi o projekt uchwały to odniosę się do kwestii prawa miejscowego. Są podzielone stanowiska w tej sprawie. W tej kwestii ja przejmuję, że nie jest to akt prawa miejscowego. Takie uchwały w naszym województwie były podejmowane w tamtym roku w różnych miastach i one wchodziły w życie z dniem

podjęcia. A jak się do tego odniesie nadzór wojewody – ja państwu nie mogę zareczyć, ponieważ tak jak państwo wiecie, zawsze tam, gdzie jest problematyka prawna, to musi to być w jakiś sposób rozstrzygane przez organy wyższego szczebla, czy to sądy, czy organy nadzoru. Tutaj przyjęliśmy, że nie jest to akt prawa miejscowego i dlatego projekt uchwały w takiej wersji. Jeśli chodzi natomiast o kwestię czy jest wymagana lokalizacja? Oczywiście mogłaby być ta lokalizacja dołączona do załącznika, ale to też nie jest kwestia ustawowo wymagana i przyjęliśmy, że ta lokalizacja w tym projekcie, który państwo macie – jest dość szczegółowo określona w paragrafie 1. Natomiast kwestia projektu samego pomnika... proszę państwa, no tak jak mówię - tu też jest to jakby dookreślone, także ja wskazuję na to, że biorąc pod uwagę i kwestie prawne, kwestie ustawowe i kwestie praktyki – tak jak państwo zobaczycie, oczywiście od razu państwu mówię, że są podzielone stanowiska i tu zgadzam się z panem radnym Mrowińskim, co do kwestii, czy jest to akt prawa miejscowego, czy nie jest - jest to podzielone. Natomiast ja twierdzę, że nie jest to akt prawa miejscowego. Nie mogę dać tutaj również gwarancji i państwu powiedzieć, że ktoś będzie miał odrębne zdanie. Przyjęliśmy, że uchwała ta wchodzi w życie z dniem podjęcia – znaczy ja tu przyjął. Dlaczego akurat ta uchwała teraz? Dlatego, że stwierdzamy, że po pierwsze jest ona wymagana zgodnie z artykułem 18, ust. 2, punkt 13. Po drugie proszę państwa, jest to szczytny cel, mamy dzisiaj szczególny dzień, obchody rocznicy 665 – lecia. Ja rozumiem pana, panie Mrowiński, że mówi pan, że taka uchwała powinna być wcześniej. Natomiast ja się zgodzę...gdyby to była uchwała na pomnik, który miałby być wielkim pomnikiem. Tu była kwestia cały czas analizy, czy to jest pomnik w ogóle, bo tak naprawdę ta figura powstała w ramach zadania, o którym państwo wiedzieliście – tak jak pan powiedział - w ramach rewitalizacji tego skwerku, tego terenu zielonego i właściwie tutaj co mogę powiedzieć? To miało się wkomponować w to całe zadanie rewitalizacji i to chyba wszystko co mogłabym powiedzieć. Oczywiście, jeśli chodzi o kwestie zezwolenia to ja tutaj nie mogę się wypowiadać panie radny, natomiast wydaje mi się, że oczywiście – tak, ma pan rację. Na to powinna być dokumentacja i ta dokumentacja uważam, że jest. Jest zezwolenie na budowę w formie decyzji. I to wszystko, dziękuję.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta:

Szanowni państwo, właściwie pani Rzap odniosła się do kwestii, nad którą ja chciałbym się skupić. Mnie chodzi tylko o kwestię wejścia w życie, jako akt prawa miejscowego. Ja w historii swojej zawodowej przeszedłem kilkakrotnie dylematy, że spod jednej ręki, pod jednym kierownictwem wydziału prawnego wychodziły sprzeczne decyzje, publikowane w dzienniku urzędowym i na to mam dowody. Chodziło o sprawy wyborcze, kiedy jednej

z gmin akt ukazał się już w dzienniku urzędowym. Nasz został uchylony w części – nie wiem jakimi zabiegami zostało to spowodowane, że i ten drugi na zasadzie jednolitości stosowania prawa został zmieniony. Także można tylko postawić taką tezę: co to jest akt prawa miejscowego? Jest to akt, który obowiązuje, coś objaśnia, nakazuje zachowywać się w sposób powszechny. Czy w takim razie postawienie tego pomnika jest aktem prawa miejscowego? Według mojej wiedzy i stawiam tę wiedzę - rzadko stawiam swój autorytet zawodowy, bo za długo go „ciułałem”, żeby teraz go rozmieniać na drobne, ale twierdzę, że takim aktem prawa miejscowego nie jest. Jest uchwała, którą można prześledzić na stronach internetowych, czy nawet w dzienniku urzędowym, która chyba nawet... pani Magdo, to jest szczecińskiego...

Pani Magdalena RZAP :

Panie Sekretarzu, od razu sprostuję – nie w dzienniku urzędowym – na stronach BIP-u.

Pan MARCHLEWICZ :

Dobrze, jakkolwiek... więc oficjalnie, publicznie, bo BIP też jest taką stroną, która musi mówić, co zostanie opublikowane. Ponosi się za to konsekwencje prawne. W związku z tym, tam jest dodane tylko, że ona nosi jeszcze nazwę. To jest taki niuans, a jak sami państwo wiecie - wszystko, co wiąże się z nazwą, czy ulica, czy jak teraz rondo Solidarności itd., to jest pewien nakaz stosowania tej nazwy itd. A więc bez wątplenia jest to akt prawa miejscowego. Natomiast dla mnie samo tylko wzniesienie pomnika, któremu się nic nie nadaje, nie ma żadnych obowiązków chodzenia do niego – nie jest aktem prawa miejscowego. A więc ja ponad wszelką wątpliwość, w moim dobrym mniemaniu i przekonaniu jestem za tymi, którzy mówią, że nie jest to akt prawa miejscowego. Ja już państwu poprzednio mówiłem – nie mam legitymacji, aby wypowiadać opinie prawne. Jest to moja własna opinia, przyczyniająca się do postępu rozstrzygnięcia pewnego problemu w dniu dzisiejszym. Dziękuję uprzejmie za uwagę.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta:

Ja tylko chciałem przeprosić wszystkich tych radnych, którzy czują się urażeni tym moim postępowaniem. Rzeczywiście, postępowanie było za szybkie. Postaram się na drugi raz czynić bardziej rozważnie swoje kroki, wolniej i nie szanować niejednokrotnie czasu radnych i zwoływać sesje częściej, żeby zajmowali się nawet jednym punktem takim, jakim jest podjęcie uchwały w sprawie postawienia pomnika. Dziękuję.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Dziękuję bardzo za interpretację pana Sekretarza i pani mecenas. Zostawmy to służbom wojewody, czy to jest akt prawa miejscowego i czy powinien on zostać opublikowany. Być może dlatego niektóre województwa publikują, że wynika to bezpośrednio właśnie z artykułu 18, ust. 2, punkt 13, który też mówi o nazewnictwie ulic, placów i wznoszeniu pomników. Pomnik bez wątplenia też ma nazwę, ale to już jest dyskusja nie na teraz. Natomiast proszę państwa, faktem jest, że my podejmujemy uchwałę o czymś, co już stoi i tutaj wielce na miejscu była wypowiedź pana Burmistrza. Dziękuję za tę wypowiedź. Oczywiście będziemy głosować za przyjęciem tej uchwały, natomiast chciałem też dodać, że radni po to decydują się być radnymi, żeby przychodzić na sesje, nawet jeżeli jest jeden punkt i za to biorą diety. Dziękuję.

Radny pan Andrzej TESSAR :

Szanowna Rado! Nie chcę się wypowiadać na temat aktów prawnych. Natomiast chciałem powiedzieć parę zdań na temat samego projektu, do którego nie mieliśmy dostępu. Mam nadzieję, że projekt jest bardzo ciekawy i właściwy, ale chciałem troszeczkę wrócić do przeszłości, niedalekiej przeszłości. Spotkałem w przewodniku turystycznym pod tytułem: „Polska – podróże z historią”, wydanym w 2009 roku opis Działdowa, m.in. opis naszego zamku. Pozwólcie państwo, że ten opis zacytuję: „Najciekawszym zabytkiem Działdowa jest zamek. W ostatnich latach przeprowadzono kontrowersyjną modernizację działdowskiej twierdzy. Na dawnych fundamentach pojawiło się nowe skrzydło, które architekturą, elewacji i kolorystyką w niewielkim stopniu nawiązuje do średniowiecznej budowli”. Proszę państwa, chodzi o to, że powinniśmy mieć jednak większy wpływ na to, jakie są projekty, jak one są wykonywane, czy one są akceptowane, bo z tego opisu jeżeli chodzi o nasz zamek działdowski – dumni być nie możemy. Dziękuję.

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ – Sekretarz Miasta:

Przepraszam państwa najmocniej, że po raz wtóry ośmielam się zabierać państwu czas. Szanowny panie Andrzeju, jeżeli chodzi o zamek to proszę mi wierzyć - ówczesna Rada Miasta знаła temat od początku do końca, w każdym detalu, już na etapie koncepcji - wybieranie tej koncepcji było bowiem na sali obrad. W związku z tym ja rozumiem pana wypowiedź i jestem też absolutnie tego zdania, że każdy powinien wiedzieć za czym głosuje, i co właściwie jego ręka w górze robi, za czym się opowiada. Natomiast jeżeli chodzi o zamek to tak było - proszę mi wierzyć - że Rada miała wpływ od początku, już od koncepcji.

Natomiast Szanowni państwo, zastanawiałem się jak wypełnić lukę dotycząca

potencjalnego braku szkicu, o którym mówił pan Mrowiński. Żeby nie popełnić żadnych błędów, czy wizualnych, czy konstrukcyjnych, czy formalnych - zacytowałem bez wątpienia szybko nadarżającą mi się okazję, kiedy nasze symbole narodowe, poza hymnem oczywiście, bo hymn narodowy nie podlega żadnym modyfikacjom artystycznym, ani czemukolwiek innemu. Proszę zwrócić uwagę na brzmienie artykułu 16 ustawy o barwach, o godle i hymnie - on tylko mówi, że dozwala się na pewne artystyczne przetworzenie lub nawet wizualizację jakąś taką odmienną. Ja sędzę, że autor jakkolwiek starannie odwzorowywał naszą postać, no z punktu widzenia chociażby zamierzonego tego artyzmu w takim znaczeniu, no nie oddał wiernie w sposób zamierzony. A więc te odstępstwa mieszczą się w granicach i tego artystycznego przetworzenia, i uhonorowania tego wizerunku. Ja sędzę, że nie ma chyba osób, które by mówiły, że ta postać została źle, czy w jakiś sposób wypaczony przedstawiona – co będziecie państwo mogli sami stwierdzić.

Radny pan Józef ORZECHOWSKI :

Panie Burmistrzu, tak radni, jak i myślę całe społeczeństwo są ciekawi jaki był koszt zagospodarowania tego skweru wraz z wykonaniem pomnika? Dziękuję.

Pani Izabela ZIETKOWSKA – Inspektor w Wydziale GKW:

Szanowni państwo, jak państwo wiedzą plan rewitalizacji skweru obejmował kilka etapów. W tym roku zaplanowano na ten cel 60 000 zł, w poprzednim było 50 000 – o ile się nie mylę. Natomiast na figurę św. Katarzyny nie było dodatkowych pieniędzy przeznaczonych, tylko wszystko było w planie, który był już przeznaczony na ten konkretny rok budżetowy. W projekcie budowlanym, obejmującym rewitalizację tego skweru, widnieje postać św. Katarzyny. Jest ona usytuowana, natomiast na to wszystko mamy stosowne pozwolenie na budowę. Dziękuję.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta:

Ja jeszcze powiem odnośnie ceny. Otóż ta cena została ustalona na poziomie 8 000 złotych brutto. Przypomnę tylko państwu, że ten artysta – pan Andrzej Krajewski, wykonał dodatkowo, nieodpłatnie z powierzonego przez pana Józefa Orzechowskiego piaskowca - figurę, czy popiersie Jana Pawła II i to popiersie planujemy umieścić w parku imieniem Jana Pawła II na 31. rocznicę pontyfikatu, a więc 16 października, i już dzisiaj wszystkich państwa na tę uroczystość zapraszam. Dziękuję.

Pani Teresa BARTKOWSKA – Przewodnicząca Rady:

A stosowną uchwałę podejmiemy na wrześniowej sesji. A ja tu jeszcze chcę dodać, że pan Józef Orzechowski nie tylko powierzył, ale również podarował ten materiał, z którego została wykonana postać wielkiego Polaka.

Radna pani Wanda MILEWSKA :

Panie Burmistrzu, ja tylko chciałabym wiedzieć, zresztą jak większość mieszkańców naszego miasta - z czego został wykonany ten pomnik?. Dziękuję bardzo.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta przekazał, że nie chciałbym się wypowiadać co do szczegółów, ponieważ pomnik opisany jest szczegółowo przez artystę w dzisiejszej gazecie.

Po czym 19 głosami „za”, tj. jednomyślnie Rada podjęła

U c h w a ł ę Nr XXVII/292/09

w sprawie wzniesienia pomnika św. Katarzyny Aleksandryjskiej na terenie miasta Działdowo.

Ad pkt 9

Wolne wnioski i informacje :

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Pani Przewodnicząca, pierwsze pytanie do pani, dlatego że wydaje nam się, że projekt uchwały obniżającej diety gdzieś tam utknął u pani w szufladzie - czy będziemy nad tym projektem dyskutować i kiedy będziemy dyskutować?.

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady:

Na ostatniej sesji mówiłam, że we wrześniu wrócimy do tej sprawy. Dzisiejsza sesja nie była przewidziana jako sesja merytoryczna i dlatego wrzesień jest miesiącem od początku do dyskusji. Gdzieś w środku miesiąca będziemy mieli sesję, będziemy podejmować uchwałę. Także zapraszam już pana do dyskusji. Możemy nawet się spotkać w piątek i wymienić poglądy

Radny pan MROWIŃSKI :

Trzymam panią za słowo. Mam nadzieję, że siądziemy do wspólnego stolika, czy to będzie koniec sierpnia czy wrzesień i wszyscy radni porozmawiamy na ten temat.

PRZEWODNICZACA :

Wszystkim radnym bardzo na tym zależy.

Radny pan Andrzej TESSAR :

Chciałem poruszyć dwie kwestie. Kwestia pierwsza dotyczy ulicy Orzeszkowej. Chciałem przedstawić głos części mieszkańców, którzy po zapoznaniu się z projektem budowlanym nie są w pełni usatysfakcjonowani budową tej ulicy. Dzisiaj na Komisji Gospodarczej, po rozmowie z panem Burmistrzem Duchną, stwierdziliśmy, że lekka poprawa tego projektu technicznego w pełni by chyba usatysfakcjonowała tych mieszkańców. Chodzi o wykonanie tzw. łączników, które łączyłyby kostką posesje z chodnikiem głównym, z tego względu, że projekt budowlany przewiduje budowę ulicy w ten sposób, że chodnik po jednej stronie dość szeroki jako taki łącznik osiedla z miastem - w związku z tym powinien taki być. Natomiast jeśli chodzi o ulicę - jest ona wykonana z kratki betonowej i ta kratka betonowa miałaby troszeczkę taki nieciekawy wpływ na poruszanie się po niej tej części mieszkańców od strony gdzie ten chodnik byłby umieszczony, dlatego też wykonanie takich łączników z kostki na pewno by ten problem rozwiązało. To jest jeden problem i druga sprawa, o której chcę powiedzieć to jest kwestia wykonania przejścia pieszego na ulicy Wolności. Panie Burmistrzu, ona dość długo trwa jeśli chodzi o to wykonanie i ciekawi jesteśmy, czy to przejście zostanie wykonane, czy jednak nie?. Dziękuję.

Pan Ryszard DUCHNA – Zastępca Burmistrza:

Jeżeli chodzi o sprawę pierwszą, to porozmawiamy z projektantem i myślę, że dokona on odpowiednich zmian w projekcie, i że będzie to realizowane.

Odpowiem od razu na pytanie drugie. Otóż pan Brzozowski realizuje teraz na terenie osiedli poważne inwestycje i po prostu nie może się oderwać, musi najpierw je ukończyć. A są to oczko wodne i skwer. Obie te inwestycje są realizowane jednocześnie i jeżeli tylko będzie miał możliwość w najbliższym czasie zakończyć, to zrealizuje i to. Postara się to zrobić w najbliższym czasie.

Pan TESSAR :

Panie Burmistrzu, jeśli jeszcze chodzi o to przejście pieszce. Mamy taką prośbę w imieniu mieszkańców – jednak apelujemy o wykonanie tego przejścia w troszeczkę szybszym

terminie z tego względu, że jednak naprawdę ono stwarza duże niebezpieczeństwo dla przechodniów. Także chodzi o to, żebyśmy nie czekali do jakiegoś wypadku poważniejszego. Dziękuję.

Radny pan MROWIŃSKI :

Ja miałem więcej pytań, tylko tak jakoś - głos mi został odebrany. Pytanie szybciotko i odpowiedzi nie oczekuję dzisiaj. To jest pytanie do pani Skarbnik - jak wyglądają dochody miasta za pierwsze półrocze z tytułu udziału Gminy – Miasto Działdowo w podatkach CIT i PIT w stosunku do pierwszego półrocza 2008 roku?. Ja bym prosił o sygnał telefoniczny, gdy będzie taka informacja przygotowana, przyjdę wtedy do Urzędu i porozmawiamy.

Panie Burmistrzu, dzisiaj pojawiły się ławki przez skwerze św. Katarzyny. Mamy nadzieję, że te ławki już na stałe zostaną, nie tylko na dzisiejszą uroczystość.

I jeszcze jest czwarta sprawa ważna – nie ma czasu, żeby dzisiaj o niej mówić, ale proszę państwa, musimy. Ja mam takie pytanie do pani mecenas odnośnie legalności pobierania opłat. Jest to cennik za usługi komunalne na cmentarzu. Jest to opłata 20 złotych za spóźnienie się. Ten problem znany jest radnym. Mieszkańcy są zbulwersowani. Jest to 20 złotych za spóźnienie się z przedłużeniem opłaty na kolejne 20 lat za groby. Ja mam takie pytanie - jeżeli ktoś nie chce zapłacić tego, czy musi płacić? Bo dajmy na to, jeżeli mam grób i opłata za ten grób upłynęła w roku 2005, jeżeli administrator cmentarza nie wyegzekwował tej kwoty, to uważam, że to jest jego strata, a ja dzisiaj płacąc za kolejne 20 lat - nie mam obowiązku płacenia wstecz, tylko od dnia dzisiejszego mogę kupić miejsce na cmentarzu, które sobie mogę zastrzec. Mam wiele wątpliwości, czy też nie ma tutaj działania prawa wstecz, ponieważ opłata jest pobierana za lata, kiedy uchwała nie obowiązywała. Ja myślę, że to jest problem, nad którym trzeba będzie się pochylić. Dziękuję.

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta:

Odniosę się do najważniejszego podatku, do podatku PIT, a więc podatku dochodowego od osób fizycznych, którego odpis jest najważniejszą częścią dochodów miasta. Otóż za pierwsze półrocze wykonanie wynosi dokładnie 40,37 % w stosunku do założonego z tego tytułu przychodu dla miasta. Nie mniej jednak, według prognoz rządowych zmniejszenie podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2009 wyniesie 14,5 %. W związku z tym, patrząc na przychody w tej pozycji w naszym budżecie w wysokości 12 750 000 złotych - daje nam to kwotę zmniejszenia 1 800 000 złotych. Mniej również możemy się spodziewać z tytułu podatku od czynności cywilno – prawnych opłat skarbowych. I to

już zostało uwzględnione. W dzisiejszej poprawce do budżetu zmniejszyliśmy wpływ z tego tytułu o 300 000 złotych. Natomiast te 1 800 000 na razie wisi w powietrzu, nie zdejmujemy tego z planowanych dochodów. Nie mniej jednak, mam wielką nadzieję i nie płonną zresztą, że wszystkie najważniejsze inwestycje, które zostały zaplanowane do wykonania w 2009 roku zostaną zrealizowane.

Jeżeli chodzi o opłaty też się odniosę. Otóż powiem rzymską paremią dla pana, panie radny, „ignorantia iuris nocet” - nieznanomość prawa szkodzi. Nie można się powoływać na nieznanomość prawa. Jeżeli nasze prawo w postaci uchwały określiło w ten, a nie w inny sposób tę opłatę dodatkową, to nie może się obywatel powołać na to, że nie znał tego. W związku z tym, no niestety, za każdy rok zaległości w tej opłacie od miejsca, bo nie grób miasto sprzedaje, tylko miejsce - należy się taka opłata. Oczywiście, to jest w gestii państwa. Jeżeli państwo radni podejmiecie taką inicjatywę, uchwalicie, że zwolnicie z uiszczania tej opłaty obywateli, którzy zapominają opłacić w określonym czasie opłatę za miejsce, wówczas bardzo proszę. To jest wasza wola, wasza władza.

Jeżeli chodzi o ławki, to są one zamocowane odpowiednimi śrubami do podłoża i myślę, że nie tak szybko i nie tak łatwo będzie można je odkręcić. Poza tym, dwa dni temu, została zamontowana kamera na budynku starostwa, która będzie monitorować nie tylko ten skwer z pomnikiem św. Katarzyny, ale również całą ulicę Jagiełły i dojazd do ratusza, ze szczególnym uwzględnieniem miejsca MDK, bo tam, jak wszyscy wiemy, na tych ławeczkach nie zawsze siedzą ci, co potrzebują odpoczynku. Dziękuję.

Radny pan Adam STOLARSKI :

Proszę państwa, ja, jako radny chciałem podziękować panu Burmistrzowi i jego zastępcy za nadzorowanie i sprawne wykonanie ulic Polnej i Zuchowej, bo o te drogi zabiegaliśmy i rzeczywiście tutaj panowie Burmistrzowie wykazali się dużym zaangażowaniem, odwiedzali te budowy i rzeczywiście zostały wykonane dobrze, i przed terminem. Dziękuję bardzo.

Radny pan Grzegorz MROWIŃSKI :

Proszę państwa, jeszcze raz w sprawie dotyczącej cmentarza. Panie Burmistrzu, jeszcze mała prośba, tylko proszę nie mówić, bo pan zawsze sprawy zwała na radnych - to radni uchwalili ! Owszem, my to uchwaliliśmy, ale proszę do tego dodać, że pan z taką inicjatywą wyszedł, dobrze? I po części tę winę też wziąć na siebie. Dziękuję.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Przewodnicząca zamknęła roboczą część sesji, zapraszając za 15 minut na część uroczystą.

II, uroczysta część XXVII sesji :

Porządek dzienny:

1. Powitanie gości
2. Referent okolicznościowy - 665 LAT DZIAŁDOWA.
3. Wystąpienie Burmistrza Miasta Działdowa.
4. Odsłonięcie pomnika św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

Pkt 1

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK – Przewodnicząca Rady otworzyła uroczystą część XXVII sesji Rady Miasta Działdowo, zwołanej z okazji 665. ROCZNICY NADANIA PRAW MIEJSKICH NASZEMU MIASTU. Po czym powitała uczestników sesji, dziękując im za przyjęcie zaproszenia.

W sesji uczestniczyli :

- Pan Jan MAŚCIANICA** – przedstawiciel Rządu RP w terenie , Wicewojewoda
Pan Alfred WĘCŁAWSKI – przedstawiciel Wojewody
Pani Teresa NOWAKOWSKA – radna Sejmiku
Pan Marian JANICKI – Starosta Działdowski
Pan Paweł CIEŚLIŃSKI – Wójt Gminy Działdowo
Pan Jan PRZYBORSKI – Wójt Gminy Iłowo
Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza Miasta i Gminy Lidzbark
Mieczysław Michał NIEDŹWIECKI – Wójt Gminy Płońnica
Pan Jacek JANKOWSKI – Wójt Gminy Kozłowo
ks. Henryk JĘDRZYŃSKI - Proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża św.
ks. Adam FILARSKI - Proboszcz parafii św. Wojciecha
ks. Marian OFIARA - Proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej
Pan Ryszard DUDA - Burmistrz I kadencji Rady,
Pan Leszek STRUZIŃSKI - Burmistrz III kadencji Rady,

Pan Ryszard DUCHNA – Burmistrz III i IV kadencji, obecnie –z-ca Burmistrza Miasta Działdowa

Pani Jadwiga PLEWKA - Przewodnicząca Rady Powiatu

Pan Zdzisław PANEK - Przewodniczący oddziału NSZZ „Solidarność”

Pan Piotr KŁOSOWSKI - Radny powiatu, wice starosta

Pan Grzegorz KASZUBSKI - Radny powiatu działdowskiego

Pan Witold OSTROWSKI - Radny powiatu działdowskiego

Pan Jerzy WALENTYNOWICZ - Radny powiatu działdowskiego

Pan Jan FLOREK – przedstawiciel Komendy Powiatowej Straży Pożarnej

Pan Artur JASIONOWSKI – zastępca Komendanta Policji Powiatowej

Pani Marzena JACKOWSKA – zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego

Pan Andrzej KRAJEWSKI – wykonawca pomnika św. Katarzyny

Państwo KOSZOWITZ - zaprzyjaźniona z naszym miastem rodzina z Niemiec

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ - Burmistrz Miasta Działdowa

Dyrektorzy szkół i przedszkoli miejskich

Dyrektorzy pozostałych jednostek organizacyjnych naszego miasta

Prezesi działdowskich spółek

Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miasta

Mieszkańcy naszego miasta

Przedstawiciele mediów

Przewodniczący zarządów osiedli

Ad pkt 2

Referent okolicznościowy - 665 LAT DZIAŁDOWA :

Radny pan Marian ODACHOWSKI :

Pani Przewodnicząca! Dostojni goście! Szanowni państwo!

Tak się składa, że w zasadzie co pięć lat mamy powód do tego, żeby się spotkać w okrągłą rocznicę nadania praw miejskich naszemu miastu. Państwo radni i zapewne spora część gości już wielokrotnie słyszała referaty z tego tytułu. W związku z tym, chciałbym państwu zaproponować trochę inną formułę. Zamiast referatu, spróbujmy powędrować w czasie i w przestrzeni. Spójrzeć na początki naszego miasta, uwzględniając przy tym wyniki badań historyków uznanych autorytetów, takich jak: prof. Samsonowicz, Elżbieta Kowalczyk, prof. Wiesław Sieradzan z UMK w Toruniu, ale także naszych miejscowych miłośników historii, badaczy, takich jak: Wojtek Wólkowski, Franciszek Skibicki. Czy też wreszcie chciałbym państwu przedstawić własne przemyślenia i doświadczenia, płynące

zarówno z nabytej wiedzy, jak i pewnych doświadczeń, które płyną z wędrówek po naszym pięknym mieście i po najbliższej okolicy. Zgodnie z tą propozycją spróbujemy przenieść się w czasie o 665 lat do tyłu. Czyli mamy 14 sierpnia 1344 roku, wędrujemy niedaleko, bo tylko około 100 km i znajdujemy się także na zamku krzyżackim, znacznie większym, potężniejszym, bo od trzydziestu paru lat pełniącym funkcję stolicy państwa zakonnego, czyli w Malborku. Jesteśmy w pięknej, reprezentacyjnej sali owego zamku i w centralnym miejscu zasiada wielki mistrz zakonu krzyżackiego - był nim wtedy Ludolf Konig - oczywiście w asyście wielkiego mistrza mamy wielu urzędników zakonu, wielu dostojnych gości i wiele innych osób. Znamy ich nazwiska, one są zapisane w akcie nadającym prawa miejskie naszemu miastu, ale nas interesować będzie tylko jeszcze jedna postać – to klęczący przed wielkim mistrzem rycerz, któremu na imię Nikolaus – po naszymu, czy współcześnie Mikołaj. Wiemy tylko tyle o nim, że był rycerzem zakonnym, pochodził z Karbowa i był założycielem czy też zasadźcą naszego miasta. I proszę państwa, czytamy to, co wtedy usłyszeli zebrani na sali reprezentacyjnej malborskiego zamku : W imię Pańskie Amen. Ponieważ dokładny przebieg tego wydarzenia, które ma przetrwać w czasie, nie może w odpowiedni sposób dotrzeć do wiedzy przyszłych pokoleń, niechaj zatem będzie ono wyraźnie potwierdzone świadectwem przyzwoitych osób oraz stosownymi zapisami. Stąd też, niechaj dowiedzą się o tym ci wszyscy, którzy są obecni oraz ich potomkowie, którzy mają mieć o tym wydarzeniu pojęcie. Ja, brat Ludolf Konig, generalny przełożony braci niemieckiego szpitala Zakonu Jerozolimskiego Najświętszej Marii Panny, po przyjęciu stosownego postanowienia naszych braci, za ich wolą oraz przyzwoleniem, oddaję do użytku naszemu wiernemu Mikołajowi z Karbowa nasze miasto, zwane Działdowem (w oryginale mamy nazwę Soldau) z 30 włókami ziemi uprawnej w darze, które powinny zaliczać się do tego samego, dzierżawionego na mocy prawa chełmińskiego, wedle reguł oraz warunków zapisanych poniżej. Dalej proszę państwa, w tymże dokumencie zapisano właśnie owe reguły, postanowienia i uregulowania, które miały dotyczyć naszego miasta Działdowa. Minęło kilka dni, dajmy ze 3, 4 dni na to, by Mikołaj z Karbowa przemierzył odcinek drogi z Malborka do Działdowa. Przypomnę, że zgodnie z zasadami obowiązującymi w zakonie, rycerz mógł podróżować tylko w ciągu dnia. Na noc musiał dotrzeć do kolejnego zamku, stąd tak gęsta i liczna sieć zamków krzyżackich na naszym terenie - przybywa Mikołaj do Działdowa i cóż tutaj widzi?. Musimy znowu uruchomić trochę wyobraźnię i fantazję... mamy 1344 rok, od kilku lat trwa budowa działdowskiego zamku. Nie wiemy na jakim etapie był on wtedy, ale na pewno już jakieś mury stały. Mamy na pewno osadę na przedmieściu, na przedzamczu jak gdyby, która pracowała i służyła potrzebom przyszłego zamczyska. To osiedle nazywano wtedy Freiheit, czyli Wola, a jego pozostałością jest fragment dzisiejszej

ulicy Wolności od mostu na kanale młyńskim, po przejście dla pieszych na wylocie w kierunku Mławy. I proszę państwa, mamy wreszcie kawałek, czy fragment dawnej osady, która powstała na brzegu rzeki Nidy. My ją nazywamy w Działdowie, po naszymu - „Działdówką”, która to osada stanowiła ów załazek, ów początek naszego miasta przedlokacyjnego - wiemy na pewno, że była. My ją dość precyzyjnie lokalizujemy dzisiaj w obrębie dzisiejszych ulic - Strumykowej, Piwnej, Bielnikowej i ulicy Górnej, gdzie proszę państwa, znajdował się także taki mały bazar, mały plac, na którym mieszkańcy owej osady – a przypomnę, że miała ona głównie charakter rybacki - zajmowali się połowem ryb i handlem tymiż rybami na potrzeby własne i przybyszów. Zatem proszę państwa, zmierzam do tego, że Działdowo nie stanęło jakby na surowym korzeniu, jakichś dziewiczych ostępach, w puszczy, ale tu już przedtem mieszkali ludzie. Państwo radni mają w swoich materiałach Program Rewitalizacji Działdowa z bardzo pięknym i dokładnym opisem tej historii, i prahistorii naszych ziem, z których zupełnie jednoznacznie wynika, że od przełomu er, czy okresu z przed naszej ery i późniejszego naszej ery - mieszkali tutaj ludzie. Dowodzą tego liczne wykopaliska, kurhany, cmentarzyska, skarby monet znajdowane w niektórych miejscowościach, a z okresu historycznego, czyli z późniejszych udokumentowanych już zapisów wiemy, że tereny te zamieszkiwały plemiona pruskie, a to plemię, które pomieszkiwało tutaj to byli – Sasinowie. Dalej proszę państwa czytamy, że Działdowo otrzymało 30 włók. To dużo czy mało? No, nie wiemy, to znaczy my wiemy – jedna włóka to niecałe 17 hektarów, 16,8 dokładnie. Czyli jak sobie policzymy to działdowiaczy otrzymali wtedy ponad 500 hektarów ziemi i łąk. Dzisiejsze miasto, w swoim obecnym obszarze tj. trochę ponad 1000 hektarów, czyli tak mniej więcej połowa. Oczywiście same miasto, które powstało później, zostało obwarowane murami - zajmowało powierzchnię znacznie mniejszą, bo około 7, 8 hektarów. Owe miasto średniowieczne zamykałoby się w granicach ulicy Średniej, Słowackiego, Katarzyny i najbardziej wysunięte, bo prawie aż do „Działdówki”, czyli do dzisiejszej ulicy Strumykowej. Czyli wynika z tego, że nasze średniowieczne miasto lokacyjne wchłonęło jak gdyby tę dawną, pierwotną osadę rybacką nad brzegiem Działdówki, czyli Nidy, która wtedy oczywiście była znacznie bliżej naszego zamku.

Proszę państwa, dość interesująca jest sprawa związana z krzyżakami i stosunkami polsko-krzyżackimi, czy też żeby być bardziej precyzyjnym mazowiecko-krzyżackimi, bo wtedy graniczyliśmy z Mazowszem. Dwie jakby uwagi i dwie sprawy wydają się godne podkreślenia. Otóż proszę państwa, jedno to jest kwestia spojrzenia na Krzyżaków i rolę, jaką zakon odegrał na naszym terenie i w ogóle na obszarze dzisiejszej Warmii i Mazur. Jest trochę tak, że my mamy nieco wypaczony, stereotypowy sposób patrzenia na Krzyżaków jako

takie czarne charaktery. To byli ci niedobrzy Krzyżacy, którzy tak jak byśmy za Sienkiewiczem powtarzali - Danuskę uwięzili, Jurandowi wylupili oczy, a wogóle to tylko mordowali, palili i niszczyli to, co tutaj mieszkało, albo się ruszało. Nie jest to do końca tak i właśnie profesor Samsonowicz, profesor Sieradzan odkrywają zupełnie innych Krzyżaków, którzy byli dobrymi gospodarzami, którzy nieśli wraz ze sobą znaczny postęp cywilizacyjny, sztukę budowania nie tylko zamków, ale także kościołów. I na ziemi działdowskiej znajdziemy kilka takich obiektów jak np.: kościół w Narzymiu, w Uzdowie, w Płońnicy, których fragmenty pochodzą z czasów XIV wieku, z czasów krzyżackich. Wreszcie, Krzyżacy nieśli za sobą sztukę dyplomacji oraz wzorcową sztukę prowadzenia kancelarii. To, że my dzisiaj znacznie więcej wiemy o Krzyżakach, niż powiedzmy o historii Sasinów, czy też pogranicznego Mazowsza – wynika z tego, że u Krzyżaków wszystko było bardzo skrupulatnie zapisane. Jeżeli wychodził dokument z kancelarii krzyżackiej, to on miał swój odpis w postaci tzw. rejestru i czasami nawet jak dokument zaginął, to mieliśmy jeszcze ten odpis. Tak na marginesie proszę państwa, dzięki tej tradycji my wiemy jak wyglądały granice państwa polskiego – jest taki znany dokument pod nazwą: „Dagome iudex”, opisujący polskie granice. Znamy go tylko dzięki temu, że zachował się odpis w kancelarii papieskiej. I proszę państwa, teren Działdowa i Mazowsza był takim pograniczem, na którym ścierały się wpływy z jednej strony krzyżackie, z drugiej zaś mazowieckie. I tak się złożyło, że dokładnie rok wcześniej przed założeniem naszego miasta, w 1343 roku, w nieodległym Bratianie podpisano ugodę, która wytyczyła granicę między Państwem Krzyżackim a Księstwem Mazowieckim. Ona jest dla nas o tyle interesująca, że ta granica biegnie przez ziemię działdowską. Dość łatwo ją zlokalizować, bo ona generalnie prowadziła od Nowego Dworu po linię rzeki Działdówki. W rejonie Gnojenka, Kęczewa ona się odsunęła jakby na południe od rzeki. Także proszę państwa, tereny dzisiejszej gminy Iłowo, tj. Wierzbowo i Narzym znajdowały się jeszcze po stronie krzyżackiej, natomiast to, co było już po drugiej stronie, czyli Krępa, Olszewo, zaginiona wieś, nieistniejąca – to już było Księstwo Mazowieckie. I proszę państwa, rzecz interesująca jest taka, że książęta mazowieccy, żeby zabezpieczyć stan posiadania, w obawie przed ekspansją krzyżacką, na tym odcinku ziemnym - nazwijmy to umownie, czyli nie tam gdzie rzeka – wzniesli, usypali specjalny wał graniczny i ciekawe jest to, że ten wał właściwie po czasy dzisiejsze trochę przetrwał. Tam, gdzie są pola uprawne, to właściwie go nie ma, bo został zniwelowany, ale w obszarze lasów, rozciągających się od leśnictwa w Narzymiu po Dwukoły i nieco dalej – ten wał jest jeszcze widoczny. Ja zawsze namawiam i zachęcam mieszkańców naszego powiatu do wędrówek na ten teren, bo proszę państwa, wał graniczny jest to unikat w skali kraju

na pewno, czyli drugiego takiego wału nie znajdziemy. Jego miłośnikiem jest profesor Elżbieta Kowalczyk, która go zawsze reklamuje i podkreśla, że on powinien być pierwszym zabytkiem na ziemi działdowskiej, który powinien być wpisany do rejestru zabytków.

Proszę państwa, jak Mikołajowi z Karbowa szła ta kolonizacja – nie wiemy dokładnie, ale chyba coś musiało „kuleć”. Nasz kolega, Franek Skibicki przypuszcza, że jedną z przyczyn mogło być to, że na ziemię działdowską zawitała dżuma, która szalała na Mazowszu w tym okresie, być może? - tego nie rozstrzygniemy. W każdym bądź razie stało się tak, że 24 września – pięć lat później, w 1349 roku, kolejny mistrz zakonny - był nim wtedy Heinrich Dusemer - nadał kolejny przywilej dla Działdowa, który potwierdzał przywileje tego pierwszego dokumentu, a jednocześnie rozszerzał o kolejne 10 włók tereny naszego miasta. Żeby już wyczerpać te sprawy związane z lokacjami i z przywilejami dodam tylko, że 40 lat później, za kolejnego mistrza Konrada Zollnera, kiedy już miasto stało, miało mury miejskie - wydano kolejny przywilej lokacyjny rozszerzający stan posiadania o dalsze 4 włóki, tym razem kierowane w stronę Dąbrówna. Proszę państwa, Działdowo rozwijało się jak wszystko na tym świecie - stopniowo, nie od razu Kraków zbudowano, nie od razu powstał zamek. Podobnie było i z naszym miastem. Ale było kilka rzeczy, z których Działdowo było znane. Może słynęło byłoby za dużo powiedziane, ale na pewno było znane. Z czego? Ano między innymi Działdowo było miastem handlowym. Ów handlowy charakter wynikał z tego, że leżało ono na pograniczu i stąd też na słynne jarmarki działdowskie, a było takich 4 w ciągu roku, ściągali oczywiście kupcy i przedstawiciele zakonni, którzy odpowiadali za zaopatrzenie swoich konwentów, zarówno z terenu państwa zakonnego, ale także kupcy z Torunia, Gdańska, czy też z sąsiedniego Mazowsza. Czym handlowano w Działdowie? Przynajmniej trzy rzeczy, o których powiedzieć trzeba. Pierwsza to ryby i to by nawiązywało do tej pierwotnej tradycji osady rybackiej, gdzie te ryby były odławiane i później sprzedawane. Druga - to piwo. Oczywiście zamek miał swój browar, miasto miało swój, ale piwo było podobno przedniej marki. Żałować tylko należy, że nie możemy go skosztować. Czemu takie dobre? Dwie przyczyny wskazuje się na tę okoliczność. Pierwsza - to znakomite wody podziemne, którymi po dzień dzisiejszy możemy się szczycić i degustować, a druga - to bardzo korzystny mikroklimat, jaki panował w zamkowych piwnicach, gdzie to piwo leżakowało. Tak jakby na pewną ironię, czy też chichot historii zakrawa, iż to, że zamek stoi zawdzięczamy właśnie naszym piwowarom działdowskim, którzy później przechowywali swoje znakomite piwo w zamkowych piwnicach. I kiedy na początku XIX wieku zaczęto powoli rozbierać zamkowe mury i skrzydła – nie dopuścili do rozbiórki tego najstarszego, gotyckiego domu, argumentując właśnie to, że wtedy straci ten mikroklimat i swoje właściwości nasze

wspaniałe piwo. I proszę państwa, trzecia rzecz - to bydło, którym handlowano, oczywiście nie w samym mieście, ale na jego obrzeżach. Na błoniach w rejonie dzisiejszej ulicy Marii Curie Skłodowskiej i później nieco niżej w łąki. A dlatego, że to bydło proszę państwa, pędzono do Działdowa czasami aż z odległego Podola, Wołynia. I proszę państwa, kiedy czasami w niedzielę przechodzę ulicą Męczenników, i oglądam takie potężne miasteczko bazarowe, i zastanawiam się skąd to się bierze, że mamy chyba jeden z największych bazarów w regionie, to ja to sobie łączę właśnie z tymi tradycjami handlowymi, sięgającymi średniowiecza i być może to jest właśnie to, co ożyło współcześnie w takiej, a nie innej formie. Proszę państwa, nie będę może specjalnie się rozwodził o naszej patronce, bo przejdziemy za chwilę na skwerek między starostwem a kościołem podwyższenia Krzyża Świętego i sądzę, że ksiądz kanonik powie i zrobi to lepiej. Ale też frapowało mnie także jako historyka i przewodnika - jak to się stało, czy skąd ta Katarzyna się wzięła w Działdowie?, No, bo z Aleksandrii do Działdowa szmat drogi. I długo, długo nie znałem odpowiedzi na to pytanie. Dopiero w jednym z niemieckich opracowań, w jednym ze źródeł, znalazłem taką oto informację, że zawdzięczamy niejako tę Katarzynę rodowi von Hoenstainów. Kim oni byli? Więc nas interesuje szczególnie jeden - Gunter von Hohenstein, który był komturem ostródzkim. Za jego właśnie komturstwa wydano ten drugi przywilej lokacyjny dla Działdowa. I proszę państwa, ci Hoenstainowie pochodzili z Harzu, z Niemiec. Tam po dzień dzisiejszy znajduje się taka miejscowość Osterode am Harz i też sobie tak łączę to i wiążę, że nasza dzisiejsza Ostróda zawdzięcza swoją nazwę też Hoenstainom. I okazało się, że Gunter von Hohenstein był wielkim czcicielem, miłośnikiem św. Katarzyny, a to się wiązało z kolei z tym, że jeden z jego przodków brał udział najprawdopodobniej w wyprawach do Ziemi Świętej. Tam zetknął się z kultem św. Katarzyny, no i później trafiła ona najpierw do Harzu, a potem wraz z Gunterem na nasze mazurskie ziemie. Gunter von Hohenstein proszę państwa, po tym jak złożył urząd około roku 1370 zamieszkał w Działdowie. Mieszkał tu w Działdowie, bardzo to miasto sobie upodobał, bardzo miłował i najprawdopodobniej, jak mówią źródła, w naszym kościele, który był wtedy pod wezwaniem oczywiście św. Katarzyny, umieszczono relikwie tejże świętej. I proszę państwa, przeskoczmy troszeczkę w czasie, bo długo można by opowiadać o kolejnych wojnach, o zniszczeniach, o kolejnych odbudowach naszego miasta. Zmierzam do tego, iż całe pokolenie Działdowiaków różnych narodowości i tych pierwotnych mieszkańców Sasinów, późniejszych kolonizatorów niemieckich, osadników mazowieckich, Czechów, różnych nacji, które tutaj trafiały, różnych wyznań, różnych kultur proszę państwa, stale pracowały i pomnażały nasz dorobek, nasz dobytek miasta Działdowa. O dwóch może przykładach jednostkowych niemalże, ale one jakby oddają pewien klimat. Państwo wiecie,

że gościmy na sali pana Jurgena Koszowitz wraz z małżonką. Pan Jurgen może nie, ale jego rodzice, jego dziadkowie mieszkali w Działdowie na ulicy Jagiełły, na posesji która się znajduje dzisiaj pomiędzy sklepem ABC a sklepem ABP Computer, czyli między dawnym kinem a budynkiem telekomunikacji. Rodzice pana Jurgena prowadzili piekarnio-cukiernię. Była to tradycja wielopokoleniowa. Starsi Działdowiaczy pamiętają być może jeszcze, że po drugiej wojnie tam, na tyłach tej posesji - ten piec piekarniczy był funkcjonalny, czynny i jak jeszcze nie było prodiży, kuchenek z piekarnikiem to nosiło się tam kuchy do wypieków. Brat ojca, czyli stryj pana Koszowitza z kolei proszę państwa, miał tę posesję narożną - dzisiejsza ulica Pocztowa i Jagiełły, czyli tam gdzie telekomunikacja i prowadził tam hotel. W I wojnie światowej obydwie te posesje, obydwa domy zostały zniszczone, padły. Państwo Koszowitz tę cukiernio-piekarnię odbudowali. Brat - ten od hotelu - sprzedał swoją posesję, swój teren i tam proszę państwa, w okresie międzywojennym była szkoła rzemieślniczo-mechaniczna od 1927 roku. Proszę państwa, jeszcze jeden przykład, mianowicie - po I wojnie światowej Działdowo trafiło w ręce Polski. Tak właściwie to po raz pierwszy w sensie państwowym nasze miasto było w obrębie państwa polskiego. I kiedy z tego terenu wyjechała praktycznie cała kadra urzędnicza, całe wojsko, wszyscy nauczyciele to na ziemię działdowską trafił - ja to nazywam - taki „desant cieszyński”, czyli zastęp ludzi ze Śląska Cieszyńskiego i to zarówno po tej stronie czeskiej jak i polskiej, po obydwu stronach Olzy, którzy położyli jakby podwaliny pod naszą oświatę, pod naszą administrację. Pierwszy Burmistrz Alfred Rzyman to oczywiście Cieszyński. Pierwszych dwóch starostów Pawlica i Bogocz pochodziło z Cieszyna. Inspektor oświaty Paweł Klimosz, lekarz powiatowy doktor Tadeusz Michejda. Wielu, wielu Cieszyńców zasililo szeregi administracji polskiej. Dyrektor Biedrawa i cały zastęp nauczycieli Ożana, Kożusznik, Sikora - to byli Cieszyńcy. I dlaczego o nich mówię? - z dwóch powodów. Po pierwsze - państwo radni i wielu zacnych gości otrzymało zaproszenia na 5 września, kiedy będziemy obchodzili pewną rocznicę i pewne uroczystości, nazwijmy to umownie cieszyńskie, ale po drugie także dlatego, że ci Cieszyńcy, których pełno na Warmii i Mazurach, zwłaszcza w Olsztynie mają takie fajne motto dla swej działalności ...oni mówią tak: „Szanujmy i pomnażajmy dorobek naszych ojców”. Szanujmy to, co powstało przed wiekami, to co powstało 100 lat temu, to co powstało nawet w niedobrym okresie, tzw. Polski Ludowej. „Szanujmy i pomnażajmy” - i tą myślą, tym mottem chciałbym to wystąpienie zakończyć. Dziękuję państwu za uwagę (oklaski)

Ad pkt 3

Pan Bronisław MAZURKIEWICZ – Burmistrz Miasta :

Pani Przewodnicząca! Panie Wojewodo! Szanowni państwo!

Motto wypowiedziane przez mojego przedmówcę myślę, że będzie tematem wiodącym do mojego wystąpienia - „Szanujmy dorobek i go pomnażajmy!”. Kontynuując ten wątek dotyczący kierunków i wizji rozwoju Działdowa, w swojej wypowiedzi pragnę odnieść się do procesów, jakie zachodzą w naszym mieście, a także spojrzeć prospektywnie na przyszłość naszego miasta w rejonie Warmii i Mazur, kreśląc cele, przed którymi musimy stanąć w najbliższej przyszłości. Szczególnie chciałbym zwrócić uwagę na procesy inwestycyjne zachodzące w Działdowie, będące determinantem tego, co przed nami. Tego, co konieczne do zrobienia przy wspólnym wysiłku władz miasta, gminy, powiatu, województwa i rządu. Bo tylko dynamiczny, ale zrównoważony rozwój, będący mieszanką aspektów społeczno – gospodarczych, pozwoli wykorzystać nasze atuty w globalizującym się świecie. Profesor Leszek Balcerowicz na swoim wykładzie dotyczącym procesów globalizacji we współczesnym świecie definiował ją mówiąc, że „globalizacja jest jak ogień, każdy się go boi, lecz nikt nie powie, że on nie jest potrzebny”. Te słowa w prosty sposób pokazują, że trendy światowe wymuszają także na samorządzie działania ograniczające skutki globalnej recesji. Działania, które sprawnie koordynowane przez rząd, muszą być w synergii z samorządami tak szczebla wojewódzkiego, jak i gminnego. Działania, których następstwem jest umocnienie gospodarcze miasta dla dobra i rozwoju całego regionu, bo jedynie silny region stworzy skuteczną barierę dla negatywnych skutków światowych trendów. Dostrzegamy pracę w tym zakresie władz rządzących. Umiejętnie korzystamy z programów rządowych, które przy uproszczonych procedurach, przynoszą znakomite efekty. Takim przykładem jest budowa ulicy Pileckiego, na którą pozyskaliśmy ponad pół miliona złotych dofinansowania z wieloletniego programu przebudowy dróg lokalnych, z tzw. „schetynówki”.

Nie mniej doskonałym pomysłem jest budowa boisk sportowych, typu: „ORLIK 2012”. W naszym mieście – dzięki temu programowi – lada dzień będą już trzy tego rodzaju boiska. W roku przyszłym chcemy pobudować czwarte. Należy zaznaczyć, że inicjatywy premiera Rzeczypospolitej Polskiej, Donalda Tuska i jego rządu są bezprecedensowe i zasługują na duże uznanie. Za te i inne programy chciałbym w imieniu mieszkańców Działdowa podziękować na ręce przedstawiciela rządu w terenie – pana Wice wojewody Jana Maścianicy i złożyć jednocześnie deklarację o gotowości Działdowa do udziału w kolejnych rządowych programach. Oprócz programów krajowych potrafimy wykorzystywać

możliwości, jakie dało nam wstąpienie do Wspólnoty Europejskiej. Takim najnowszym przykładem jest pozyskanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia – Mazury 2007-2013 największych w historii miasta środków finansowych. Złożony przez nas wniosek na budowę ulic Chlebowskiego, Orłowskiego, Pronaszko oraz kanalizacji deszczowej w ulicy Chlebowskiego uzyskał dofinansowanie w wysokości 2 280 000 złotych, a złożony przez Ekologiczny Związek Gmin „DZIAŁDOWSZCZYŻNA”, którego – dla przypomnienia – Działdowo jest największym udziałowcem spośród zrzeszonych tam gmin, otrzymał dofinansowanie na budowę sortowni w wysokości ponad 14 500 000 złotych. W sąsiedztwie wspomnianej inwestycji, potencjalny inwestor ma przetwarzać odpady, przyczyniając się jednocześnie do zmniejszenia kosztów związanych z wytwarzaniem ciepła w Działdowie i jednocześnie zmniejszenia emisji dwutlenku węgla do atmosfery. Warto podkreślić, iż w swoich działaniach współpracujemy i dalej będziemy współpracować z innymi samorządami, gdyż jedynie szeroko rozumiana zgoda, i współpraca przyczynia się do polepszenia warunków życia naszych obywateli. Najnowszym przykładem jest budowa ronda w Działdowie, które powstało przy wspólnym wysiłku starostwa i miasta. Serdeczne jeszcze raz podziękowania - panie Starosto. Obecnie trwają również prace nad budową ciągu pieszo – rowerowego z Działdowa do Księżego Dworu. Przy tej inwestycji Gmina – Miasto Działdowo współpracuje ze Starostwem Powiatowym i z Gminą Działdowo. Budowa nowych ulic, infrastruktury podziemnej – przypomnę tylko – osiedle Leśna, obecnie kanalizacja deszczowa w ulicy Łąkowej. Pozyskanie nieruchomości od Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, która będzie przeznaczona na zlokalizowanie oddziałów przedszkolnych, nowa sala gimnastyczna i boisko przy Gimnazjum nr 1, remonty wszystkich szkół i przedszkoli, a także pozyskanie dla mieszkańców Działdowa budynku po byłym studium medycznym – to doskonałe uzupełnienie najnowszych inwestycji. Jako samorząd, jesteśmy otwarci na przyszłość, ale doceniamy dorobek poprzedników. Mamy świadomość, że tylko ciągłość procesów przynosi najbardziej wartościowe efekty, w długim okresie. Bo Działdowo to miasto ludzi odpowiedzialnych!. Dziś z dumą możemy pochwalić się mądrością naszych mieszkańców, naszego samorządu. Niegdyś zainicjowane pomysły - dziś przynoszą efekty. Dla przykładu - uzbrojenie terenów inwestycyjnych miasta przy ulicy Przemysłowej przyczyniło się do rozwoju przedsiębiorczości i procesu inwestycyjnego. Co prawda, na terenie Gminy Działdowo, nie Gminy - Miasto Działdowo, ale też tam pracują Działdowiacy. Współpraca z Warmińsko – Mazurską Specjalną Strefą Ekonomiczną jeszcze bardziej ułatwia ten proces. Powstałe zakłady pracy zwiększyły zatrudnienie, a w powstających z pewnością znajdują pracę następni mieszkańcy Działdowa. Dla wspierania przedsiębiorczości, w Działdowie istnieje spółka z większościowym udziałem Gminy – Miasto Działdowo – Działdowska Agencja Rozwoju Spółka Akcyjna,

która jest doskonałym narzędziem wspierającym rozwój małej i średniej przedsiębiorczości. Budowa hali widowiskowo – sportowej przy Gimnazjum nr 2 – to drugi przykład, która spełnia współczesne normy. To doskonały przykład, który zapoczątkował rozwój profesjonalnej infrastruktury sportowej w Działdowie. Po niej następna hala, po niej Orliki i inne boiska. Z kolei zaadaptowanie zamku na potrzeby Urzędu Miasta - to rozwiązanie, które stworzyło możliwość ożywienia tego zabytku i otworzyło drogę do szerszego myślenia o kompleksowym zagospodarowaniu tej części miasta - dzięki, panie Burmistrzu Struziński!.

Jak już wspomniałem, kierunkiem naszego rozwoju jest przyszłość!. Dla nas, mieszkańców Działdowa, ważna będzie budowa krytej pływalni, stanowiącej uzupełnienie bazy rekreacyjno – sportowej miasta. Nie mniej ważna jest budowa centrum kultury i wypoczynku, z amfiteatrem w parku Honorowych Dawców Krwi, i w zakupionej niedawno nieruchomości po byłym studium medycznym. Cały czas rozbudowujemy centrum sportu i rekreacji przy ulicy Sportowej. W niedalekiej przyszłości powstaną tu kolejne obiekty: korty tenisowe, lodowisko, place zabaw, miejsca wypoczynku dla mieszkańców. Dalej będziemy utwardzać ulice na osiedlu Leśna, Polna i Lidzbarska. Jako samorząd, dbamy o kulturę i sport, jako wartości równoległe z szeroko rozumianym rozwojem gospodarczym. My, nie skupiamy się tylko na wskaźnikach ekonomicznych, choć nie da się ich ukryć - o nich nie wolno zapominać. Przy ich szacowaniu ważną rolę odgrywa dla nas człowiek, obywatel tego miasta, który tu mieszka, żyje, pracuje, a gdy potrzebuje uzasadnionej pomocy, to samorząd staje po jego stronie i pomaga. Stąd budujemy mieszkania socjalne, tworzymy fundusze stypendialne, dajemy propozycje na spędzanie wolnego czasu dla całych rodzin, dzieci, młodzieży. Jako samorządowcy, docieramy z pomocą dla potrzebujących osobiście i poprzez pracowników sprawnie działających instytucji w naszym mieście. Mam tu na myśli Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejską Bibliotekę Publiczną, wszystkie placówki oświatowe, Miejski Dom Kultury, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Dostrzegamy ważną rolę tych jednostek, jako środków, które kształtują postawy moralne naszego miejscowego społeczeństwa i je wychowują. Mówiąc o inwestycjach, strategiczną rolę miasta upatruję w jego udziale przy budowie dwóch wiaduktów, które bezkolizyjnie połączą osiedla Polna i Księżodworska z pozostałą częścią miasta. To jest naszym priorytetem na najbliższe miesiące!. To inwestycja niezbędna dla poprawy bezpieczeństwa miasta i oszczędności czasu Działdowian. Inicjatywa, która sprawi, że nam wszystkim będzie się żyło wygodniej i lepiej. Kolejnym, ważnym przedsięwzięciem będzie budowa nowoczesnej biblioteki. Następnym celem - rozbudowa sieci ciepłowniczej, połączenie jej w obwód zamknięty i dołączenie nowych odbiorców. Istotną sprawą będzie pozyskanie inwestora na kupno istniejącego

kompleksu zamkowego, a za uzyskane pieniądze pobudowanie nowej siedziby Urzędu Miasta - w miejscu istniejącego obecnie bazaru, który już niedługo będzie miał nową lokalizację.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że dziś, w dniu 665 urodzin Działdowa, nasze miasto ma wytyczone, jasno sprecyzowane cele. To efekt pracy wszystkich mieszkańców Działdowa i naszego samorządu. Czy uda się je wszystkie osiągnąć? - pokaże najbliższy czas! Ale w tej naszej wspólnej drodze, jedno jest pewne – Działdowo udowodniło, że warto je dostrzegać, że stało się silnym partnerem rozwoju nie tylko w skali lokalnej, ale także w skali regionu Warmii i Mazur. To tyle oficjalnego wystąpienia. Pozwólcie państwo, że jeszcze zajmę moment, żeby w obecności was wszystkich, tak szacownych gości złożyć serdeczne podziękowania dla autora pomnika św. Katarzyny Aleksandryjskiej, dla pana Andrzeja Krajewskiego. Panie Andrzeju, dokonał pan rzeczy prawie niemożliwej. Ja wiem, że postawiłem pana pod ścianą, ale to co pan zrobił w tak krótkim czasie, zasługuje na wielkie uznanie, szacunek i podziękowanie, co w swoim imieniu i imieniu mieszkańców Działdowa czynię. Dziękuję, panie Andrzeju (oklaski)

Pan Wojewoda Jan MAŚCIANICA - Wicewojewoda Warmińsko-Mazurski :

Pani Przewodnicząca! Wysoka Rado! Wielce Szanowni państwo! Mój ulubiony aforysta, Stanisław Jerzy Lec mówił: „Nie wystarczy mówić do rzeczy, trzeba mówić do ludzi”. Usłyszałem dwa wystąpienia. Bardzo pogłębioną, wnikliwą i plastyczną gawędę na temat przeszłości miasta, mieszkańców w 665 rocznicę jego urodzin i wystąpienie pana Burmistrza skierowane ku przyszłości, w oparciu o teraźniejszość. W przemówieniu pana radnego przebijał się wątek pogranicza. Rzeczywiście, ziemia działdowska to jest pogranicze nie tylko historyczne, nie tylko pogranicze państwa polskiego i krzyżackiego – o czym mówił pan radny - czy Mazowsza ówczesnego i Zakonu Krzyżackiego, ale także pogranicze współczesne - województwa warmińsko mazurskiego i województwa mazowieckiego. Nie z tym natężeniem problemów, konfliktów, które rodziła historia, ale może warto o tej historii pamiętać. Państwa piękna rocznica 665-lecia miasta, przypada w przede dniu innej rocznicy, bardzo bolesnej dla Polaków, także dla Działdowian - blisko 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej. Działdowianie w szczególności, jako współcześni mieszkańcy Warmii i Mazur mogą mówić, że ta rocznica ich szczególnie dotyczy. Oczywiście ta rocznica, do której państwo śmiało, pewni swoich sukcesów, osiągnięć sięgacie - historycznej lokacji miasta, ale także ta rocznica daleko bliższa, wynikająca z tragicznych zdarzeń historii sprzed 70 lat. Otóż, pogranicze ma to do siebie, że zawsze skłania do sięgania do korzeni - określenia swojej tożsamości. Ja myślę, że Działdowianie nie mają z tym problemu, szczególnie jeśli

chodzi o współczesny wątek. Warmia i Mazury to jest ten region, to jest to województwo, które jest integrowane – zostało powiedziałbym zlepione nie tak dawno decyzjami administracyjnymi, jednoczące tych, którzy tu zamieszkali od dawna, ale którzy pozostali nieliczni, których wiatr historii wymiółł i także tych, którzy tu przybyli. Stąd wyszli tułacze, ale i tutaj napłynęli tułacze. I myślę, że przy tej okazji, sięgając, i pamiętając o tej tożsamości, o tym dorobku – zarówno historycznym jak i współczesnym - warto też pamiętać o przyczynach. Ostatnimi laty, ostatnimi czasy - jest próba rewizji historii. Także tej najnowszej, zacierającej przyczyny czegoś, co się dramatycznie w historii Europy zdarzyło lat siedemdziesiąt i lat następnych pięciu po 1939 roku. Ja myślę, że będąc we współczesnej Europie, Europie dążącej do integracji, Europie współpracy i przyjaźni, zacierania granic, i tych bolesnych ran, które wynikają z historii, także z relacji z naszym wielkim sąsiadem, jakim są Niemcy, dla których stosunków podwaliny dały nasze traktaty. Traktat graniczny z 1990 roku i Traktat o Dobrym Sąsiedztwie z 1991 roku. Trzeba pamiętać, że tą przyczyną, dla której stąd wyszli tułacze, obywatele niemieccy, obywatele najpierw Zakonu Krzyżackiego, potem Prus Książęcych, potem Państwa Pruskiego - było dążenie i zainicjowanie II wojny światowej przez nieludzki, obłąkańczy reżim Hitlera. Hitler nie był osobą pojedynczą. To, co się zdarzyło, zyskało szerokie poparcie ogromnej liczby ludności państwa niemieckiego sprzed roku 1939. Myślę, że pamiętając o tym fakcie – nie możemy się też licytować w cierpieniach i męczeństwie, które tutaj się zdarzyło. Państwo jesteście tego świadomi. Działdowo to było jedno z tych miejsc, w którym to męczeństwo przybrało sposób rzeczywisty, gdzie ludzie nie tylko cierpieli moralnie, ale także tracili życie, chorowali, ginęli męczeńską śmiercią. Państwo wiecie o tej ofierze kilkudziesięciu tysięcy ludzi złożonych i w samym Działdowie, i w okolicach. I myślę - kiedy wraca się do historii Europy, do jej annałów – męczeństwo tych, którzy w roku 1945 stąd wybyli, to trzeba pamiętać, że to męczeństwo także tych obywateli Prus Wschodnich, dawnych mieszkańców tych ziem, było wywołane przez ich własny rząd, i że nie możemy się licytować na to męczeństwo, mimo, że tego już doświadczyliśmy. We wspólnej Europie powinniśmy szukać tych wątków, które nas łączą i tego dorobku, który państwo tworzycie na co dzień. Ja z tej okazji 665 – lecia powstania miasta i tego momentu, jakim jest 70 rocznica wybuchu II wojny światowej, chcę życzyć, żebyście państwo znajdowali te pomosty, takim, jakim jest ten symboliczny pomost sięgnięcia do patronki miasta św. Katarzyny Aleksandryjskiej, zakotwiczonej państwa także w historii bardziej powszechnej i europejskiej, i światowej. Tego wątku historii Europy, tworzenia zrębów państwowości także przez kościół, szczególnie kościół katolicki. To jest patronka nie tylko miasta, ale patronka zakotwiczona w naszej historii, w naszej kulturze. Dziękuję państwu za ten wybór i życzę państwu, żeby

obchodząc kolejne okrągłe rocznice założenia miasta byliście państwo nie tylko dumni z przeszłości, ale przede wszystkim z tych znakomych, wspaniałych osiągnięć. Działdowszczyzna z punktu widzenia przynajmniej stolicy Warmii i Mazur jest znana jako ziemia ludzi z inicjatywą, ludzi przedsiębiorczych, wychodzących z bardzo wieloma inicjatywami, chociażby Działdowskiej Agencji Rozwoju. Życzę, żebyście państwo pamiętając o historii, będąc z niej dumni, byli dumni przede wszystkim z tego, co robicie na co dzień, z tego co osiągniecie – a robicie wiele!. Samych sukcesów - panie Burmistrzu, Wielce Szanowni państwo. Dobrej przyszłości na Warmii i Mazurach!. Dziękuję bardzo (oklaski)

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady Miasta:

Dziękuję bardzo panie Wojewodo. Szanowni państwo pan Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Jacek Protas nie mógł przybyć na dzisiejszą uroczystość, lecz przysłał list, który pozwolę sobie państwu odczytać : „ *Pani Teresa Bartkowska-Furtak, Przewodnicząca Rady Miasta. Pan Bronisław Mazurkiwicz – Burmistrz Działdowa. Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny panie Burmistrzu,*

W bieżącym roku mija 665 lat od momentu, w którym Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego, Ludolf Konig, w przeddzień Święta Najświętszej Maryi Panny, nadał osadzie warownej prawa miejskie. Przy okazji obchodów tego wspaniałego i dostojnego jubileuszu pragnę złożyć na Państwa ręce życzenia wszelkiej pomyślności w realizacji zamierzeń społecznych, kulturalnych oraz gospodarczych.

Rok 2009, jako rok Jubileuszowy, jest dla władz i mieszkańców Działdowa rokiem szczególnym – podsumowania i wyciągania wniosków do dalszej działalności. Jestem przekonany, że wszyscy Państwo dołożycie wszelkich starań, by pozostał on na stałe w pamięci zarówno mieszkańców, jak również licznie odwiedzających nasz region gości.

Życzę wszelkiej pomyślności, zdrowia, szczęścia oraz jeszcze wielu sukcesów we wszystkich dziedzinach otaczającej nas rzeczywistości.

Z poważaniem Jacek Protas.

Pan Marian JANICKI – Starosta Działdowski:

Pani Przewodnicząca! Panie Burmistrzu! Szanowni państwo!

Wspólnie z panią Przewodniczącą chcemy z okazji 665 urodzin Działdowa złożyć mieszkańcom Działdowa - za państwa pośrednictwem - szczerze gratulacje i życzenia. Gratulacje za to, że nasze miasto tak bardzo dynamicznie się rozwija i coraz jest piękniejsze oraz zasobniejsze, co jako mieszkańcy nie zawsze doceniamy, i dopiero

przyjeźdźni z zewnątrz nam to uświadamiają. Tego wszystkim mieszkańcom i sobie również gratuluję. Wierzę, że ta idea doceniania tego, co zrobili poprzednicy i budowanie nowej infrastruktury, nowych instytucji spowoduje, że nasze miasto będzie tym miejscem dla życia na miarę XXI wieku – i tego mieszkańcom Działdowa my przedstawiciele powiatu życzymy. Serdecznie gratulujemy (oklaski).

Pan Jan PRZYBORSKI – Wójt Gminy Iłowo-Osada:

Pani Przewodnicząca! Panie Wojewodo! Panie Burmistrzu! Szanowni państwo!

Pierwszy występuję, bo podobno... tak mi wypada (*rozbowienie na sali*) Tak wiele zostało powiedziane. Szanowni państwo, pozwólcie, że my po kolei składając życzenia odczytamy to, co społeczeństwo i myśmy do państwa napisali.

Na wstępie przytoczę słowa Abrahama Lincolna „*Tak pięknie, gdy człowiek jest dumny ze swego miasta, lecz jeszcze piękniej, gdy miasto może być z niego dumne*”.

Szanowna pani, Teresa Bartkowska-Furtak, Przewodnicząca Rady Miasta Działdowo, Szanowny pan Bronisław Mazurkiewicz, Burmistrz Miasta Działdowo, Szanowni państwo. Obchodzicie dzisiaj urodziny Działdowa w 665 rocznicę nadania praw miejskich waszemu miastu. Z tej okazji, życzę wam w imieniu własnym oraz społeczeństwa gminy Iłowo-Osada, aby w waszym mieście spełniały się piękne marzenia. Wszystkim jego mieszkańcom - byście żyli spokojnie, dostatnio i szczęśliwie. Pozostawiajcie następnym pokoleniom waszą małą ojczyznę jeszcze piękniejszą. Życzę, byście wspólnie spotykali się na kolejnych urodzinach waszego miasta. Serdecznie dziękuję za uwagę(oklaski)

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza Lidzbarka :

Pani Przewodnicząca! Panie Burmistrzu! Panie Wojewodo! Szanowni goście!

Tak się stało, że Burmistrz Lidzbarka, pan Jan Rogowski, nie mógł dzisiaj przybyć, ale wysłał tutaj mnie, żebym odczytał list gratulacyjny dla wszystkich mieszkańców i złożył te listy gratulacyjne na ręce pani Przewodniczącej i na ręce pana Burmistrza.

„Szanowna pani Przewodnicząca Rady Miasta Działdowo, Teresa Bartkowska-Furtak, Szanowny pan Burmistrz Miasta Działdowo, Bronisław Mazurkiewicz.

Szanowni państwo! Z okazji 665 lecia nadania praw miejskich miastu Działdowo, składam na państwa ręce serdeczne gratulacje. Jubileusz nadania praw miejskich to okazja do wspomnień i przywołania historii Działdowa, której pamięć jest kultywowana przez lokalną społeczność. To rocznica, przy okazji której można też nawiązać do najnowszej historii Działdowa. Rozwój miasta, nowe inwestycje infrastrukturalne są powodem do uzasadnionej dumy wszystkich mieszkańców miasta. Z okazji jubileuszu pragnę serdecznie pozdrowić

wszystkich mieszkańców i przekazać najlepsze życzenia. Życzę, by Działdowo było miastem przyjaznym pod każdym względem. Miejscem, w którym jego mieszkańcom żyje się pomyślnie, urokliwym dla odwiedzających go gości i przyciągającym inwestorów. Życzę dalszego, dynamicznego rozwoju miasta. Wszystkim mieszkańcom życzę niegasnącego zapалу w realizacji zamierzeń, dobrego zdrowia i szczęścia.

Z wyrazami szacunku”. Podpisał Burmistrz Lidzbarka, Jan Rogowski. Mnie zostaje tylko się przyłączyć do tych życzeń i życzyć wielu sukcesów.

Pan Michał NIEDŹWIECKI - Wójt Gminy Płońnica :

Panie Burmistrzu, pani Przewodnicząca, Szanowni państwo!

Jubileusz 665- lecia nadania praw miejskich, jest okazją do złożenia na ręce państwa najserdeczniejszych gratulacji. Każde miasto posiada bogatą historię. Pokazuje ona dziedzictwo wieków, heroizm wielu ludzi, tradycje, zwyczaje, a także prozę dnia codziennego. To historia pokazuje nam przemiany, jakie zachodziły przez lata w życiu minionych pokoleń i ich troskę o rozwój społeczny, kulturalny, gospodarczy i moralny. Życzę, aby Działdowo nadal się rozwijało, ugruntowując swoją markę i renomę. Niech starania pana Burmistrza, Rady Miasta, mieszkańców i wszystkich przyjaciół, i sympatyków Działdowa przynoszą pozytywne efekty, dobrze służące miastu i społeczności lokalnej. Dziękuję.(oklaski)

Pan Paweł CIEŚLIŃSKI – Wójt Gminy Działdowo:

Szanowni państwo, tak się akurat składa, że w tej rodzinie samorządowców chyba najbliżej jesteśmy spokrewnieni my z panem Burmistrzem ze względu na sąsiedztwo, i z tego pokrewieństwa, sąsiedztwa myślę, że powinniśmy wyciągać tylko i wyłącznie korzyści dla obydwu samorządów. W związku z tym panie Burmistrzu, pani Przewodnicząca, chciałbym takie króciutkie tylko życzenia złożyć państwu. Wszystkim mieszkańcom Działdowa oraz przyjaciółom miasta z okazji 665 rocznicy nadania praw miejskich składam najserdeczniejsze gratulacje i życzenia. Gratulacje, gdyż to zasługa każdego z mieszkańców, że Działdowo stanowi godny do naśladowania wzór, ciągle rozwijającego się miasta, posiadającego bogatą i długą historię. Życzenia, by udały się wszystkie ambitne zamiary, dzięki którym Działdowo będzie jeszcze bardziej przyjaznym miejscem na ziemi do mieszkania, pracy, nauki i wypoczynku. Wszystkiego dobrego! (oklaski)

Jacek JANKOWSKI – Wójt Gminy Kozłowo:

Panie Wojewodo! Pani Przewodnicząca! Panie Burmistrzu!

Szanowna pani Teresa Bartkowska-Furtak , Przewodnicząca Rady Miejskiej, Szanowny pan

Bronisław Mazurkiewicz, Burmistrz Miasta Działdowo. Z okazji 665 rocznicy nadania praw miejskich Działdowu, składam na państwa ręce serdeczne gratulacje oraz najlepsze życzenia. Życzę, aby Działdowo nadal się rozwijało i przynosiło chlubę naszemu regionowi. Niech wasze miasto pięknieje i staje się coraz ciekawsze dla tych, którzy wybrali je na swoje miejsce na ziemi. Niech działania pana Burmistrza i Rady Miasta służą mieszkańcom, przynoszą pozytywne efekty, a opieka św. Katarzyny Aleksandryjskiej wspiera wszystkie wasze starania, aby Działdowo stało się jeszcze bardziej atrakcyjniejszym miejscem dla mieszkańców, inwestorów i turystów.

W imieniu swoim i mieszkańców gminy Kozłowa wójt Gminy, Jacek Jankowski (oklaski)

Pani Teresa BARTKOWSKA-FURTAK - Przewodnicząca Rady podziękowała za życzenia i zaprosiła uczestników sesji do przemarszu pod pomnik św. Katarzyny Aleksandryjskiej.

Uczestnicy sesji przeszli z orkiestrą pod pomnik św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Uroczystości pod pomnikiem rozpoczęły się od odegrania przez orkiestrę hejnału miasta. Następnie ks. Marian Ofiara, proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej przybliżył postać św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Dalej ks. Henryk Jędrzyński – proboszcz Parafii Podwyższenia Krzyża św. poświęcił pomnik.

Odświeżenie pomnika dokonali wice wojewoda pan Jan Maścianica , Burmistrz Miasta pan Bronisław Mazurkiewicz oraz Przewodnicząca Rady Miasta – pani Teresa Bartkowska-Furtak. Następnie Wojewoda oraz Przewodnicząca Rady wraz z Wiceprzewodniczącymi złożyli kwiaty pod pomnikiem.

Wobec wyczerpania porządku dziennego Przewodnicząca zamknęła XXVII sesję Rady Miasta Działdowo.

Protokółowała
Grażyna Nadratowska

Przewodnicząca Rady
Teresa Bartkowska -Furtak